Nr. 228 Sobota, dnia 18-go sierpnia 1928 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok II

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 53-66. Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem. Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

Ważna narada w Belwederze

na temat rokowań z Litwą

RZĄD POLSKI WYSŁAŁ NOTĘ DO KOWNA

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

W piątek odbyła się w Belwederze u p. Marszałka Piłsudskiego narada, w której brali udział: minister Zaleski, wiceminister Wysocki i naczelnik wydziału wschodniego M. S. T. Hołówko.

W wyniku tej narady wieczorem wyjechał do Kowna szef sekretarjatu p. ministra spraw zagranicznych, przewodniczący jednej z komisyj polsko-litewskich, p. radca Marjan Szumlakowski, który wiezie odpowiedź rządu polskiego na otrzymaną wczoraj w Warszawie notę p. Waldemaresa.

Pośpiech, z jakim rząd polski odpowiedział na notę litewską i fakt przesłania odpowiedzi przez przewodniczącego jednej z komisyj polsko-litewskich, najlepiej świadczą o tem, jak poważnie strona polska traktuje sprawę rokowań z Litwą.

Tekst noty polskiej ogłoszony zostanie, stosownie do zwyczajów dyplomatycznych, po wręczeniu jej w Kownie p. Waldemarasowi, czego spodziewać się należą w ciągu niedzieli.

Tylko zdrowi nauczycielowie

mogą wykładać w szkołach

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wysłało okólnik do wszystkich wojewodów z poleceniem wydania zarządzenia, by wszyscy kandydaci na nauczycieli ludowych badani byli przez specjalną komisję lekarską.

Ci z pośród kandydatów, którzy cierpią na chorobę dróg oddechowych, będą bezwzględnie odrzuceni.

„Proroctwa" niemieckie

na temat wyjazdu Marszałka Piłsudskiego

BERLIN, 17.8. (Tel. wł. „Hasła"). — „Der Tag" w depeszy z Bukaresztu twierdzi, że Polska obecnie stara się zacieśnić węzły przyjaźni swego z Rumunją i że pobyt Marszałka Piłsudskiego w Rumunji nie będzie posiadał charakteru wyłącznie kuracyjnego.

Pobyt Marszałka Piłsudskiego połączony będzie — zdaniem pisma — z ważnemi konferencjami politycznemi, które dotyczyć będą w pierwszym rzędzie polsko - rumuńskiej konferencji militarnej.

Zagranica interesuje się

polską twórczością literacką

BERLIN, 17.8. (Tel. wł. „Hasła") „Berliner Tageblatt" zamieszcza dziś rozprawę literacką, poświęconą charakterystyce twórczości Wacława Sieroszewskiego. Charakterystyka ta jest niezwykle pochlebna i życzliwa dla autora.

Wycieczka polaków z Westfalji

przybyła do Poznania

POZNAŃ, 17.8. Dzisiaj przed południem przybyła do Poznania wycieczka 700 Polaków z Westfalji, którzy przyjechali do Polski, aby odwiedzić ojczyste strony.

Gości powitali przedstawiciele związku obrony kresów zachodnich oraz przedstawiciele władz. (PAT)

Olimpjada głuchoniemych

Polska ekspedycja jedzie do Amsterdamu

WARSZAWA, 17.8. W sobotę wyjeżdża do Amsterdamu polska ekspedycja głuchoniemych zawodników na igrzyska międzynarodowe głuchoniemych. Ekspedycja składa się z 9 lekkoatletów, z których 2 staje do turnieju tennisowego, oraz 2 przedstawicieli oficjalnych. (PAT)

Bandyci greccy nulają

BERLIN, 17.8. Według doniesień dzienników z Aten wicekonsul holenderski w Atenach Nicolesco w towarzystwie żony odbywał podróż po kraju, został w drodze z Janina napadnięty przez bandę rabusiów i uwięziony, a następnie wypuszczony z wyjątkiem żony, za którą zażądano I i pół miljona drahmów. W razie jeśli nie zostanie złożony w ciągu 3 dni, to bandyci grożą zgładzeniem małżonki konsula. (ATE)

Porozumienie węglowe z Polską

uważa Anglja za ważniejsze niż z Niemcami

BERLIN, 17.8. „Berliner Tageblatt" pisze iż wszystko wskazuje na to, że angielskie kopalnie węgla uważają porozumienie z Polską za ważniejsze od porozumienia z Niemcami.

Polska konkurencja w państwach skandynawskich zaszkodziła dotkliwie angielskiemu eksportowi węglowemu.

Porozumienie polskiego i angielskiego węgla, dowodzi dziennik niemiecki, możliwe będzie jednak w praktyce dopiero wówczas, gdy angielskie kopalnie utworzą kartel zdolny do przyjęcia na siebie roli kontrahenta ewentualnego układu.

TARGI POŁNOCNE W WILNIE

Dziś nastąpi uroczyste otwarcie

WILNO, 17.8. (Tel. wł. „Hasła") W związku z mającem nastąpić jutro, 18 sierpnia, otwarciem Targów Północnych i Wystawy Przemysłowo-Rolniczej, oraz regionalnej przybywają do Wilna, przedstawiciele rządu: minister reform rolnych Staniewicz, minister komunikacji Kühn, wiceminister spraw zagranicznych Wysocki, wiceminister przemysłu i handlu Doleżal, wiceminister spraw wojskowych, gen. Konarzewski. Ministra spraw wewnętrznych, reprezentować będzie wojewoda Raczkiewicz. Poza tem ma przybyć również Prezes Państwowego Banku Rolnego, dr. Seweryn Ludkiewicz.

Wspólny front pracowników umysłowych na terenie Łodzi

11 związków utworzyło komisję porozumiewawczą

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

11 związków pracowniczych na terenie Łodzi utworzyło komisję porozumiewawczą Związków Zaw. Prac. Umysł.

W skład Komisji wchodzą m. in. Związek Urzędników Kolejowych, Zw. Bankowców, Zw. Pracowników Farmaceutycznych, Zw. Ubezpieczeniowców, Zw. Handlowców, Zw. Urzędników Skarbowych i t. p.

Zadaniem Komisji jest uzgodnienie działalności Związków w zakresie walki o poprawę bytu.

Komisja wszczęła starania o utworzenie w Łodzi filji Warszawskiego Urzędu Ubezpieczeń.

4 REKORDY POLSKIE POBITE

na zawodach lekkoatletycznych w Katowicach

KATOWICE, 17.8. W środę odbyły się na Górnym Śląsku staraniem zasłużonego klubu „Rozdzień" zawody lekkoatletyczne z udziałem lekkoatletów z całego Śląska. W zawodach pobito 4 rekordy polskie, 2 rekordy śląskie, jeden śląski rekord wyrównano.

Rzut oszczepem dla panów: pierwszy Turczyk 53 mtr. 35 cm. (nowy rekord śląski). Konkurencja pań. Bieg 80 mtr.: pierwsza Breuerówna 10,6 sek. (nowy rekord polski). Bieg 200 mtr.: pierwsza Breuerówna 27.4 sek. (dotychczasowy rekord polska został poprawiony o 0.8 sek.). Skok wdal: pierwsza Breuerówna 5 mtr. 25 cm. Rekord polski, ustanowiony w niedzielę, pobity. Skok wzwyż: Breuerówna 1 mtr. 33 cm. Rekord śląski wyrównany. Sztafeta 100, 200, 400, 800 metrów. 3 min. 32,3 s. Rekord polski pobity o 13 sek. Sztafeta startowała w składzie: Rakosanka, Breuerówny, Kanjudy i Piłotówny.

(PAT)

24 godz. w powietrzu

na lekkim samolocie

LONDYN, 17.8. Kpt. Broad pobił światowy rekord długości lotu na samolocie lekkego typu, utrzymując się w powietrzu przez 24 godz. bez przerwy. (PAT)

Konkursy hippiczne

rozpoczną się w stolicy 16 września

WARSZAWA, 17.8. Dn. 16 września rozpoczynają się w Warszawie na torze łazienkowskim wielkie doroczne międzynarodowe konkursy hippiczne.

Jak dowiadujemy się, zapewniony jest przyjazd reprezentantów hippicznych Belgji, Francji i Czechosłowacji. Pertraktacje z Finlandją i Węgrami, które toczą się obecnie, przyniosą prawdopodobnie również w wyniku przysłanie do Warszawy przez te państwa reprezentantów hippicznych. (PAT)

Pękł kocioł

lokomotywy pociągu pośpiesznego

4 ofiary wypadku

BIAŁOGRÓD, 17.8. Na stacji Topolica pękł kocioł lokomotywy pociągu pośpiesznego Białogród—Nisz. Para wydobywająca się z kotła poparzyła maszynistę i instruktora ruchu, znajdującego się na lokomotywie. Obaj zmarli. Palacz odniósł ciężkie rany. Zaś jeden z inżynierów, usiłujący w krytycznym momencie wyskoczyć z lokomotywy strzaskał sobie czaszkę, ponosząc natychmiastową śmierć.

Płoną lasy

nad jeziorem Bajkał

MOSKWA, 17.8. Od dwóch tygodni zgórą tysiące ludzi walczą nadaremno z gwałtownym pożarem lasów, który zniszczył już kilka dziesiątków kilometrów kwadratowych lasu na wybrzeżu jeziora Bajkał. (PAT)

Stresemann podpisze pakt Kelloga

Prasa centrowa wyraża z tego powodu zadowolenie

BERLIN, 17.8. Centrowa „Germania“ donosi na podstawie informacyj z kół rzekomo najlepiej poinformowanych, że dzisiaj minister spraw zagranicznych Stresemann przyjął zaproszenie do Paryża, dokąd uda się na dz. 27 sierpnia r. b. Odnośne zawiadomienie miało być wysłane rządowi francuskiemu.

Dr. Stresemann w nadchodzącą niedzielę powraca z urlopu kuracyjnego do Berlina i weźmie udział w posiedzeniu gabinetu Rzeszy, które odbędzie się prawdopodobnie we środę przyszłego tygodnia.

Po posiedzeniu tem, które poświęcone ma być kwestji polityki zagranicznej, min. Stresemann odjedzie w sobotę przyszłego tygodnia do Paryża.

„Germania“ wyraża zadowolenie z powodu tej wiadomości o postanowionej podróży min. Stresemanna do Francji i wyraża nadzieję, że minister Stresemann korzystając ze swej obecności w Paryżu, odbędzie rozmowy w sprawach niemiecko - francuskich z miarodajnymi czynnikami fransuskimi, a przedewszystkiem z Poincaré. (PAT)

40 szkieletów

w podwodnej trumnie

BERLIN, 17.8. Statek sowiecki odkrył w zatoce Kaporskiego zatopioną przez sowieckie torpedowce w dniu 4 czerwca 1919 roku łódź podwodną L. 55.

Wydobyto na powierzchnię łódź — przyholowano do Kronsztadtu. Po jej otwarciu znaleziono we wnętrzu 40 szkieletów.

Dlaczego Francja nie zgodzi się na EWAKUACJĘ NADRENJI

Niemcy są i będą nadal niebezpieczne

PARYŻ, 17.8. (Tel. wł. „Hasła“). W kołach dyplomatycznych francuskich stwierdzają, że wszelkie próby dyplomatów niemieckich poruszenia kwestji ewakuacji Nadrenji martwego punktu przy okazji paryskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych 27-go sierpnia spełzły na niczem. Prawdopodobnie jednak niemieccy dyplomaci poczynią wszelkie możliwe kroki, ażeby sprawę tę omawiać na gruncie genewskim podczas sesji Ligi Narodów.

Dziennik paryski „Liberta“ oglasza w tej sprawie rozważania Melville, który stwierdza, że wojska francuskie, belgijskie i angielskie, wycofane z lewego brzegu Renu, ponieważ w tenczas aljanci mogą być pewni, że Niemcy z tą chwilą będą mieli wolną rękę w środkowej i wschodniej Europie.

Już ze względu na sojuszników polskich — pisze „Liberte“ — niepodobna przyglądać się tak niebezpiecznym ewolucjom spokojnie. Polska zresztą dała już wyraz swemu zaniepokojeniu w sprawie ewentualnego opróżnienia przedwczesnego Nadrenji bez złożenia ze strony Niemiec odpowiednich gwarancyj pokojowych.

Następnie dziennik oświadcza, że sprawa połączenia Austrji z Niemcami także przybrałaby groźny charakter, gdyby Niemcom rozwiązano ręce w Nadrenji.

Tegoroczne dożynki

w Spale

Dnia 11 b. m. na konferencji przedstawicieli organizacyj rolniczych w Spale ustalone zostały szczegóły uroczystości Dożynek u Pana Prezydenta w Spale w dn. 26 sierpnia r. b. Starostą dożynkowym został wybrany kandydat centr. związku kółek rolniczych p. Jędrzej Cierniak, wiceprezes związku teatrów ludowych w Warszawie. Korowód do żynkowy prowadzić będą prezydja dwuch naczelnych organizacyj rolniczych: polskiego związku organizacyj i kółek rolniczych: polskiego związku organizacyj i kółek rolniczych. Za niemi w korowodzie organizacyj rolniczych pierwsze miejsca uzyskał blok organizacji polskiego związku organizacji i kółek rolniczych. Organizacje przedefilują przed P. Prezydentem i złożą Mu wieńce w ilości przeszło 150, oprócz jednego wieńca ogólnopolskiego. Czas przemarszu korowodu i składania wieńców został określony na 3—4 godzin. Stół obiadowy Pana Prezydenta pomieści 500 zaproszonych przedstawicieli organizacyj rolniczych, dla reszty uczestników będą przygotowane bufety — oddzielne dla każdej organizacji. Na trybunach w Stadjonie zasiądzie do 1000 osób. Kolej udzieli z odległości do 300 klm. od Spały 50 proc. zniżki (cały bilet opłacony do Spały daje prawo bez płatnego powrotu), z odległości ponad 300 klm. — 75 proc. zniżki, t. j. bilet do Spały będzie kosztował 50 proc. jego ceny, a powrót bezpłatnie.

Poincaré zwoła radę ministrów

by przygotować się na nieoficjalne rozmówki ze Stresemannem

BERLIN, 17.8 Paryski korespondent „Vossische Zeitung“ wyraża przekonanie, że nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, zwołane przez Poincarego, pozostaje w związku z podpisaniem paktu Kelloga.

Aczkolwiem bowiem rząd francuski przyłączył się do życzeń amerykańskich i stanął na stanowisku, że w czasie owego zjazdu, na którym ma być podpisany pakt przeciwwojenny, nie powinny być poruszone bieżące kwestje polityki międzynarodowej, a w odpowiedzi na demarche niemieckie w sprawie Nadrenji dał uprzejmie ale wyraźnie do poznania, że rozmowy w sprawie ewakuacji mogą być podjęte w Genewie i tylko tam — niemniej rząd musi być przygotowany na nieoficjalne rozmowy polityczne i dlatego chce przedtem przedyskutować wszystkie problemy, które są wprawdzie nieoficjalne, ale mogą jednak stać się przedmiotem wymiany myśli. (PAT)

Minister wojny Painleve

domaga się postawienia obrony krajowej na takiej stopie aby zdzierżyła atakom z zewnątrz

PARYŻ, 17.8. (Tel wł. „Hasła“) Podczas uroczystości poświęcenia pomnika w Trevoux w depart. Aisne, wygłosił minister wojny, Painleve, znamienne przemówienie o organizacji francuskiej obrony krajowej, przyczem stwierdził m. in. że jego zdaniem każdy mąż stanu powinien pracować dla idei pokoju.

Moja działalność — mówił minister Painleve — *wywołała krytykę ze strony członków* socjalistycznej partji, którym się wydaje, że zarządzenia ostrożności w sprawie obrony krajowej nie są potrzebne, a reorganizacja armji niekonieczna. Tymczasem jestem zupeł nie o tem przekonany, że chwila zupełnego zrezygnowania z organizowania obrony krajowej jeszcze nie nadeszła. Wszelka przesada w zaufaniu i szlachetności przeciwnika mo że być niebezpieczna. Wobec tego uważam za konieczne dać Francji taką obronę i uzbroje*nie, które mogłyby kraj zachować przed ata*kami z zewnątrz.

Na poszukiwanie Amundsena

wyruszy wkrótce łamacz lodów „Krassin“

OSLO, 17.8. Na bankiecie, wydanym tutaj na cześć wyprawy ratunkowej łamacza lodów, Krasina, kierownik wyprawy Samojłowicz oświadczył, że we wtorek Krasin opuszcza Norwegję i udaje się na wyspy Spicberg, skąd ma zamiar przeszukać morze aż do ziemi Franciszka Józefa, następnie zaś w drodze powrotnej przeszukać wyspę Niedźwiedzią. Samojłowicz ma nadzieję, że zdoła ocalić Amundsena. (ATE)

Tajemnica Tatr

Pod Zakopanem znaleziono zwłogi młodzieńca

ZAKOPANE, 17.8. Wczoraj wieczorem zawiadomiono posterunek policji w Zakopanem, że pod Lodowym po czeskiej stronie leżą zwłoki jakiegoś młodzieńca. Ekspedycja wywiadowcza, która się udała na miejsce wypadku stwierdziła, że są zwłoki Romualda Dochgiałowicza, młodzieńca w wieku szkolnym, syna prywatnego urzędnika w Krakowie.

Bliższe szczegóły i przyczyny wypadku nie są znane, chociaż zewnętrzne oznaki na cie le wskazywały na to, że śmierć nastąpiła z wycieńczenia. (PAT)

Komuniści niemieccy zarzucają socjalistom

że zdradzają swych wyborców

BERLIN, 17.8. W sobotę o godz. 10 rano rozpoczynają się obrady frakcyj socjalistycznych Reichstagu i zarządu partyjnego, na których ma być omawiana sprawa budowy krążownika. W posiedzeniu tem ma wziąć udział kanclerz Rzeszy Mueller i minister spraw wewnętrznych Severing, który przerwał swą kurację w Ems, aby uczestniczyć w tych obradach.

Komuniści prowadzą w dilszym ciągu zaciętą kampanję przeciwko partjom socjalistycznym, zarzucając im, że przez zgodę na budowę pancernika zdradziły swych wyborców i sprzeniewierzyły się swym zasadom.

Francuska amazonka w Warszawie

Dzielna niewiasta przebyła już konno około 10 tys. klm.

Korespondent „Hasła“ donosi z Warszawy:

Dziś około południa przybyła do Warszawy francuska p. Rachela Dorange, która konno odbywa podróż po Europie.

M-elle Dorange, młoda, 20-letnia piękna kobieta, ukończywszy wyższą szkołę jazdy w Paryżu, pierwszą podróż odbyła w ub. roku na dystansie Paryż — Berlin — Paryż, przebywszy około 2.500 klm.

W roku bież. p. Dorange rozpoczęła podróż po Europie. W pierwszym etapie z Paryża przez Budapeszt do Bukaresztu przebyła ona 3.100 klm. Po kilkunastodniowym pobycie w stolicy Rumunji, dzielna francuska wyruszyła w drogę powrotną przez Polskę. Z Bukaresztu do Warszawy przebyła około 1.300 klm.

Mimo przebycia tak ogromnej przestrzeni koń pięknej kobiety, „Le Huppe“, urodzony w Tunisie w 1912 r., nosi swą panią z gracją, jak na spacerze w lasku Bulońskim.

Ostatnią noc p. Dorange spędziła w Starej Wsi u pp. Zamoyskich, a dziś o godz. 6 r. wraz z towarzyszącym jej od Zamościa p. Michałem Lipczyńskim wyruszyła do Warszawy.

Na spotkanie sportsmenki wyjechało z Warszawy kilkunastu najlepszych jeźdźców i amazonek. Całe towarzystwo oczekiwało francuskę pod Wawrem.

Pozatem do Wawra wyjechało samochodami kilkanaście osób ze sfer towarzyskich stolicy, kilu wojskowych i t . d.

Cała kawalkata z m-elle Dorange na czele około godz. 11-ej wjechała do stolicy. Przejechawszy przez most i wiadukt Poniatowskiego, Al. 3-go Maja, Al. Ujazdowskie, amazonka zsiadła z przed tattersalem p. Konopnickiego w Al. Szucha.

Po oporządzeniu konia p. Dorange dopiero wtedy pomyślała o sobie.

W dobie lotów przez Atlantyk

NABIERA SIĘ LUDZI NA „LOTY“

Pomysłowa „lotniczka“ pofrunęła do kryminału

BERLIN, 17.8. (Tel. wł. „Hasła“). Aresztowano tu niejaką Alicję von Kranenfeld, 33-letnią przystojną i niezwykle elegancką kobietę, podającą się za lotniczkę. Twierdzi ona, że zdała egzaminy fachowe w Amsterdamie, odbywała cały szereg lotów w Nieczech. Po jednym z lotów z Lipska do Berlina ogłosiła ona sama, że się zabiła, wskutek czego rodzina jej czyniła rozpaczliwe poszukiwania za jej zwłokami, podczas gdy ona przebywała w jednym z najwytworniejszych hoteli berlińskich. Czyniła ona usilne starania o uzyskanie odpowiednich funduszy na zorganizowanie lotu transatlantyckiego. W końcu wczoraj aresztowano ją na rozkaz prokuratorji pod zarzutem popełnienia szeregu oszustw.

Walka z przemytnikami alkoholu

Krwawa bitwa na jeziorze Erie

NEW-YORK, 17.8. Na jeziorze Erie rozegrała się wczoraj formalna bitwa pomiędzy graniczną strażą amerykańską i 30 statkami przemytników alkoholu.

Po obu stronach stosowane były karabiny maszynowe i granaty. Bitwa trwała niemal ca łą noc i jakkolwiek amerykańska straż granicz na zdołała zdobyć jeden statek, należący do przemytników, zaś drugi spłonął, niemniej je dnak 25 innych statków zdołało przybić z alkoholem do lądu.

Przemytnicy wykazali w walce ogromne doświadczenie i znajomość przepisów strategicznych.

Dwa statki przemytników zawiązały walkę z przeciwnikiem i związały jego głównych sił, co pozwoliło innym statkom umknąć. (ATE).

Skutki bestjalstwa ludzkiego

Zniewolona córka umiera

Dnia 13 b. m. A. Głowacka, żona gospodarza z Jankowa Dolnego pod Gnieznem doniosła policji o następującym wypadku:

Córka jej, 18-letnia Joanna, służąca w Mogilnie u budowniczego Stranza, została niespodziewanie przewieziona do domu rodzicielskiego w stanie nadzwyczaj ciężkim. Była prawie sparaliżowana i straciła mowę. Jak stwierdzono, przywiozła ją żona budowniczego w nieobecności rodziców, którzy przebywali właśnie w polu. Gdy rodzice powrócili do domu, zastali przy córce kartkę, że została ona w Mogilnie zniewolona. Przywołany lekarz oświadczył, że twierdzenie to zgadza się z rzeczywistością.

Wobec ciężkiego stanu chorej ojciec jej udał się do Strzyżewa po księdza, jednakże na próżno, gdyż pobrana wskutek udaru krwi, upadł na ziemię i zakończył życie.

Śledztwo w tej tajemniczej sprawie jest w toku. Sprawcy zostali już aresztowani.

MĄDRE RADY PANA RADCY

„Mniej sprowadzać z zagranicy, więcej produkować w Polsce" — *oto wezwanie doradcy finansowego p. Devey'a do reorganizacji przemysłu*

Doradca finansowy rządu polskiego p. Charles S. Devey, ogłosił swe sprawozdanie o stanie gospodarczym Polski za drugi kwartał r. b.

P. Devey stwierdza, iż dochody skarbu państwa w pierwszych trzech miesiącach bieżącego roku budżetowego były przewidywane ostrożnie, bo rzeczywista nadwyżka dochodów budżetowych za styczeń osiągnęła sumę 33.414.000 złotych.

Przy tej okazji jednak p. Devey zaznacza, iż wypłata 15 proc. podwyżki płac urzędniczych może być uskuteczniana dalej tylko wrazie znalezienia nowych źródeł dochodów.

Przechodząc do sprawy „obsługi pożyczki zagranicznej" (t. j. do spłaty długu i oprocentowania) p. Devey oblicza, że wpływy z ceł, podnoszonych w tym celu, przekroczyły 5 i pół raza sumę, potrzebną na obsługę pożyczki.

Z całym spokojem rzeczoznawca amerykański ocenia ujemny bilans handlowy.

Kiedy pożyczka stabilizacyjna — pisze p. Devey — dostarczyła dostatecznego zapasu złota i dewiz dla przetrwania przez jakiś czas ujemnego bilansu handlowego obecnych rozmiarów, niema nic niezwykłego, że bilans ujemny istnieje, tembardziej, że inne pożyczki zagraniczne powiększą zapasy walut obcych. Należy jednak skrócić ten okres przez rozwój produkcji bogactw naturalnych i rolnictwa".

Opierając się na przeglądzie polskiego przywozu z 1927 r.,doradca stwierdza, iż wiele artykułów, sprowadzanych obecnie z zagranicy, które w sumie ogólnej równają się prawie ujemnemu saldu bilansu handlowego, mogłoby być w gruncie rzeczy wyprodukowanych w kraju.

W obecnym stanie rzeczy niema nic szczególnie groźnego, przyszłość zależy jednak od przezorności Polski w zużywaniu wzrastającego kredytu na rozwinięcie do wysokiego stopnia wytwórczości tych gałęzi przemysłu, które dzięki długiemu doświadczeniu i naturalnym bogactwom mogłyby przedewszystkiem dać pożądane wyniki.

Naprzykład przemysł garbarski posiada wszelkie warunki pomyślnego rozwoju, a tymczasem w 1927 r. sprowadzono do Polski skór surowych i półwyprawionych za sumę, przedstawiającą 40 proc. całego ujemnego salda bilansu handlowego z tego roku. Trzeba poprawić organizację tego przemysłu, aby import skór powstrzymać i z przemysłu garbarskiego stworzyć zachęcający teren do lokowania w nim obcych kapitałów. Dalej doradca przytacza niedokładności organizacyjne przemysłu włókienniczego i syntetyzuje zagadnienie niedostatecznej produkcji mineralnej u nas, fabrykacji saletry i wreszcie produkcji tłuszczów jadalnych — zwierzęcych i sloniny.

Kraj — konkluduje p. Devey — winien stosować ostrożność i oszczędność w stosunku do zakupów zagranicznych i stale pamiętać, że Polska znajduje się jeszcze w wczesnym okresie swej odbudowy.

Trzecia część sprawozdania poświęcona jest potrzebie rozwoju naszej spółdzielczości, celem zwalczenia zbyt długiego łańcucha pośredników pomiędzy producentem a konsumentem.

Ostatnia część zawiera szczegółową analizę budżetu, w której p. Devey stwierdza, że nowy budżet wykazuje pewne zmniejszenie wydatków ministerstw wojny i pracy. Stosunkowo nieduże zwiększenie, przeznaczone przeważnie lub całkowie na wydatki budowlane oraz inne stałe inwestycje, widzimy w większości pozostałych ministerstw.

Sprawozdanie zakończone jest ogólnym przeglądem położenia gospodarczego Polski, który stwierdza optymistyczny pogląd p. Charles S. Devey'a, który konstatuje poprawę rolnictwa wzrost produkcji szeregu gałęzi przemysłowych, wzrost wkładów w bankach i poprawę jakości weksli, przedstawianych do dyskonta w Banku Polskim.

Ustawa o ochronie tajemnicy korespondencji

Ministerstwo poczt i telegrafów przystąpi wkrótce do opracowania projektu ustawy o ochronie tajemnicy korespondencji gwarantowanej obywatelom przez konstytucję. Ustawa ma przewidywać surowe kary dla urzędników pocztowych w razie naruszenia przez nich tajemnicy korespondencji.

Imponujący wzrost ruchu w stolicy Czechosłowacji

Z WĘDRÓWEK PO „ZŁOTEJ" PRADZE

(Korespondencja własna „Hasła").

PRAGA, w sierpniu 1928 r.

Praga, która, jako stolica młodego państwa — rozwija się z roku na rok coraz okazalej, tętni tego lata życiem tak intensywnem, że wprawia samych Czechów, nietylko we właściwą im pewność siebie i dumę, ale nawet w niewłaściwy im podziw.

Wzmożony ruch wywołany jest przedewszystkiem olbrzymim napływem cudzoziemców. Praga, dzięki swemu szczęśliwemu położeniu w środkowej Europie, jest wielką stacją węzłową dla pociągów, łączących zachód ze wschodem i południowo-wschodem (prócz zwykłych pośpiesznych pociągów kursują luksusowe z wagonami I-szej klasy: Calais, Paryż, Ostenda, Bruksella, Praga). W Pradze zatrzymują się lub przynajmniej w wycieczce o nią zawadzają liczni kuracjusze, z bliższych i najdalszych krajów zjeżdżający się w światowych uzdrowiskach czeskich, Karlsbadzie, Marjenbadzie, Piszczanach i innych. Rozgałęziające się szybko stosunki handlowe, zwłaszcza ciągła styczność ekonomiczna z Anglją i Francją ściągają do Pragi głównie kupców i specjalistów. Tego lata wreszcie bardzo silnym bodźcem atrakcyjnym Pragi są wystawy: kultury współczesnej w Bernie, urządzona dla uświetnienia 10-ej rocznicy niepodległości i rysunków, kreślenia oraz sztuki stosowanej, połączona z kongresem międzynarodowym. Dwa dworce kolejowe: wspaniały wilsonowski (przed dworcem pomnik Wilsona, obrońcy praw narodu czeskiego) i Masarykowski (imieniem popularnego prezydenta ochrzczono również wybrzeże Wełtawy, między pięknym mostem Karola i mostem Legjonów — (ulubiony teren przechadzek pražan) wylewają fale ludzkie różnojęzyczne, wielobarwne hałaśliwe, które pochłonięte zostają przez mocny nurt miejscowego życia. Odpowiadając potęgującym się potrzebom chwili, przedsiębiorczość indywidualna i zbiorowa buduje nowe, albo rozszerza stare hotele, powiększa ilość restauracyj i kawiarni. Sieć wewnętrznych dróg komunikacyjnych z jednej strony zacieśnia się, z drugiej zaś obejmuje krańce miasta. Taksówki i prywatne samochody mkną we wszystkich kierunkach, elektryzując ulicę zgiełkliwym, nerwowym pośpiechem. To charakterystyczne tem po nowoczesnej ciszy, zaklętej w pomnikach dawno umarłej epoki: w samem śródmieściu z szerokiego placu wchodzimy nagle w głąb średniowiecza. Tuż obok imponującego Czeskiego Domu Reprezentacyjnego wznosi się Wieża Prochowa, od XV-go wieku strażniczka wielu wspomnień historycznych; o kilka kroków dalej, wśród splotu wąskich przejść ulicy Tyńskiej, wyrasta szary, lecz w tej szarości ponad wszelką jaskrawość majestatyczny kościół Wniebowstąpienia Marji Panny z wieku XV-go, zwrócony swemi wieżami ku Staremu Rynkowi, gdzie od 21-go stycznia 1621-go roku stracono — po tragicznej klęsce pod Białą Górą — 27-miu przywódców powstania czeskiego przeciw despotyzmowi cesarza niemieckiego (dla upamiętnienia tego triumfu Ferdynand III w roku 1650-ym kazał postawić na krwawem miejscu kolumnę dzięk czynną: 3-go listopada 1918-go roku kolumna padła pod ciosami wyzwolonego narodu).

Labirynt uliczek otwiera się u wylotu mostu Karola. Most ten, ozdobiony po obydwuch stronach posągami i grupami świętych, to urocza aleja, ku zapomnianej, a nieśmiertelnej, mistycznej tęsknocie gotyku.

Na górze — serce dawnej Pragi: zamek Hradczany z katedrą Św. Wita. Katedra jest od szeregu lat odnawiana, praca obecnie prowadzona z niezwykłym pietyzmem, pod ścisłą opieką archeologów. W ostatnich dniach przy rozkopywaniu podziemi znaleziono groby dwuch budowniczych katedry: Mateusza z Arrasu i Piotra Parlera.

Chram, wewnątrz całkiem ogołocony, pozbawiony ołtarzy, obrazów i rzeźb, odarty ze świętości kościelnej, wyłącznie linjami swej budowy narzuca przymus korności religijnej i wprowadza w nastrój modlitewnej ekstazy... nawet niewierzących!

Zachodzące słońce płonie tęczami na witrażowej rozecie. W załamaniach muru gęstnieje mrok. Trzeba wracać do miasta!

Wsiadam w tramwaj, który biegnie na drugi jego kraniec: ulicą Wacława, szeroką, bogatą, wielkomiejską, obok wspaniałego gmachu Muzeum Krajowego, długą ulicą marszałka Focha, aż do Krematorjum. Wszędzie widać ożywiony ruch budowlany. Czesi umieją nietylko konserwować przeszłość, ale i myśleć o przyszłości!

M. P.

Szukanie dziury w całem

Apolityczność mowy Marszałka Piłsudskiego uważają Sowiety za... politykę

MOSKWA, 17.8. Prasa sowiecka podaje wiadomość o zjeździe wileńskim pod tytułem: „Demonstracja antylitewska Polski w Wilnie". Ogólny ton komentarzy prasy sowieckiej zdradza zawód, że zjazd nie przyniósł oczekiwanych sensacyj politycznych.

Dzienniki, doszukując się ukrytych przyczyn tego, przychodzą do dość nieoczekiwanego wniosku, zapewniając, że brak politycznych momentów w mowie Marszałka ma właśnie znaczenie polityczne, a mianowicie, że Polska, której polityka zastraszenia Litwy odniosła przed samym zjazdem kompletne fiasco, zdecydowała się wyczekiwać na bardziej korzystny moment„ który ma nastąpić w Genewie przy poparciu Anglji i Francji. Sentymentalna, pomimo pewnych podkreśleń politycznych, mowa Marszałka, która była arcydziełem krasomówstwa, nie rozrzedziła atmosfery, dowodem czego służą rozczarowania legjonistów i wojownicza mowa generała Rydza-Śmigiego oraz rezolucja zjazdu, wreszcie cały demonstracyjno-wojskowy charakter tego zjazdu.

Dlaczego Wierzyński i Skoczylas dostali nagrody?

Przedstawiciel nasz w Amsterdamie uzyskał rozmowę z sekretarzem Międzynarodowej Jury Konkursu Sztuki na IX-ej Olimpjadzie, p. J. W. Tellersem, który udzielił następujących informacyj o okolicznościach, towarzyszących przyznaniu p. Kazimierzowi Wierzyńskiemu pierwszej nagrody na Olimpjadzie.

— Konkurs literacki, obejmujący poezję, prozę i dramat, odbywał się w ten sposób, że książki, stanowiące przedmiot konkursu zostały rozesłane członkom Jury. Poezję referowali przed Jury literackiem trzej pisarze lirycy: P. C. Boutens, najwybitniejszy współczesny poeta holenderski, prezes P. E. N. Clubu w Haadze, Herbert Eulenberg — znakomity pisarz niemiecki i Sophus Michaelis, światowej sławy powieściopisarz duński, prezes P. E .N. Clubu w Kopenhadze.

Do konkurencji stawało 10 narodów: Austrja, Belgja, Danja, Holandja, Francja, Niemcy, Polska, Szwajcarja, Węgry i Włochy.

Zgłoszono 40 utworów. „Laur Olimpijski" Wierzyńskiego uzyskał od wszystkich trzech referentów najwyższą notę: po 10 punktów od każdego referenta. Drugi nagrodzony zkolei utwór niemieckiego pisarza Bindinga: „Reitvorschrift für eine Geliebte" otrzymał od dwuch referentów po 10 punktów, oraz od jednego referenta 9 punktów. Trzecią nagrodę otrzymał duński poeta Weltzer za prozę poetycką p. t. „Symphonia Heroica", dedykowaną Lindbergowi.

W piśmiennym referacie p. Boudens wyrażał się z wielkim entuzjazmem o wszystkich trzech pracach ,proponując kolejność, która uzyskała aprobatę Jury.

Herbert Eulenberg pisał o „Laurze Olimpijskim" m. in.: „Tematem wierszy są wszystkie rodzaje sportu, ich działanie na rozwój człowieka, jego uszlachtowanie się woli i siły działania. Wyjątkowo silny, pełen ducha współczesnego utwór".

Sophus Michaelis wyraził swój sąd krótko: „wspaniałe! miejscami genjalne poezje".

Konkurs malarski i rzeźbiarski odbywał się w ten sposób, że Jury decydowało na wystawie samej, po obejrzeniu eksponatów.

Konkurencja była wielka, wszystkie narody bowiem obesłały wystawę bardzo obficie. Malarstwo reprezentowane było przez 19 państw, obejmując najznakomitsze nazwiska malarstwa współczesnego. Dość wymienić: Matissa, Grosz'a, Libermanna, Slevogta i t. p.

Prof. Skoczylas otrzymał nagrodę za cztery obrazy: trzy akwarele i jeden obraz olejny: „Łucznik" I i II, „Ś-ty Hubert" i „Djana".

Decyzja Jury spotkała się z uznaniem naj szerszych warstw międzynarodowych znawców artystycznych.

Pierwszą nagrodę otrzymał malarz luksemburski za świetne rysunki par excellence ściśle sportowe.

Powrót do tradycyj w Szwecji

W ostatnich czasach dał się zauważyć w Szwecji ogólny wzrost zainteresowania odwiecznemi tradycjami i legendami, związanemi z postaciami narodowych świętych.

Niedawno został odsłonięty kamień pamiątkowy dla uczczenia św. Stefana (po szwedzku Helige Staffan), w miejscu, gdzie święty został zamordowany przez pogan 900 lat temu w prowincji północnej Helsinglandzie.

Lud tamtejszy czci jego pamięć do dzisiaj i w święta Bożego Narodzenia młodzież w długich białych szatach i błyszczących tiarach, z latarniami w kształcie gwiazd, obchodzi wszystkie domy, śpiewając pieśni o św. Stefanie i jego pięciu rumakach.

Św. Helena (Saint Elin), patronka miasta Skoerde w zachodniej Szwecji, którego herb wyobraża jej wizerunek, również będzie uczczona wkrótce specjalnym obchodem.

Jako żona potężnego "Svena Apostaty", będąc gorącą katoliczką, przeciwdziałała jego dążeniom przywrócenia w XII-ym wieku pogaństwa w Szwecji, gdy chrześcijaństwo krzewiło się już w najlepsze od 200 lat. — Okrutnie zamordowana, zasłynęła ze swego męczeństwa i cudów, jakie się działy po jej śmierci. Została kanonizowana przez papieża, Aleksandra III-go w 1164 roku. Niedawno odkryto w trzech starych kościołach w Wermlandzie odwieczne malowidła i rzeźby, przedstawiające tę świętą.

Z pośród szwedzkich świętych tylko św. Brygida jest czczona i znana na całym świecie, jeżeli pominąć prawie legendarnego św. Eryka, który nawrócił Finlandję w XII-ym wieku i wielu innych narodowych świętych.

Straszna klęska głodowa w Chinach

Z północnych prowincyj chińskich, wycieńczonych wojną, głodem i posuchą, tysiące chińczyków ucieka do Mandżurji. W Szantungu opustoszały całe wsie i miasta. W roku ub. miljon ludności wywędrował do Mandżurji, w tym roku przypuszczalnie 3—4 miljony zjawić się będzie nowej ojczyzny w tym urodzajnym kraju. Najsilniejszy był ruch emigracyjny w kwietniu, gdy przez Charbin przeszło 800.000 Chińczyków, coby wskazywało, że licząc tych, którzy omijali Charbin, było około miljon. Podobnie było w maju.

Z Szanghaju piszą o straszliwych spustoszeniach, wyrządzonych przez klęskę głodową. Z 3 miljonów dotkniętych klęską głodową na przestrzeni 100 mil kwadr. angielskich co najmniej miljon skazany jest na śmierć.

Stany Zjednoczone obiecują przyjść z pomocą i na ten cel zebrano tam już 10 milj. dol. W międzyczasie komitety lokalne zajęły się niesieniem pomocy. Tragiczna jest historja emigranta, który w towarzystwie żony i dwoch córek znalazł się w Tiensin, ogołocony ze środków materjalnych. By znaleźć pieniądze na dalszą podróż, sprzedał za sumę, równającą się 45 złotym jedną córkę. Z rozpaczy żona się powiesiła, a ojciec w przystępie furji zadusił rękoma drugą córkę w obliczu zebranych na stacji w Tiensin emigrantów.

KRONIKA

Sobota, 18 sierpnia, Firmina B. W.
Niedziela, 19 sierpnia, Marjana i Rufina.

TEATRY.

Gong — Dla was Łodzianki.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Za kulisami kabaretu.
Czary — Ostatni wyścig.
Corso — Żona Faraona.
Dom Ludowy — Nienawidzę... a jednak kocham.
Mimoza — Pani nie chce dzieci.
Mewa — Ona ma coś.
Oświatowy — Nędznicy.
Odeon — Dziewczęta bez posagu.
Resursa — Ludzie bez praw.
Record — O czem Paryż mówi.
Splendid — Mężczyźni.
Spółdzielnia — Gdy się zmysły budzą.
Syrena — Królowa półświatka.
Slinks — Ostatni uśmiech błazna.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiamy wszystkich mistrzów cukierniczych m. Łodzi oraz pow. Łaskiego i Łódzkiego o zgłaszanie się celem rejestracji do p. A. Kowalczyka przy ul. Andrzeja Nr. 30 do dn. 21. VIII r. b. włącznie.

Starszy Cechu (—) **B. Komar.**

ZAWIADOMIENIE.

Cech Mistrzów Ślusarzy rozpoczyna w dniu 20 b. m. rejestrację ślusarzy, prowadzących samodzielnie zakład.

Rejestracja trwać będzie w dn. 20, 21, 22 b. m., a odbywać się będzie w mieszkaniu starszego Cechu p. Kapczyńskiego przy ulicy Podrzecznej Nr. 33.

ZAWIADOMIENIE.

Stow. Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi (Andrzeja Nr. 34) powiadamia p.p. Członków, iż z dniem dzisiejszym rozpoczęła rejestrację członków we własnym lokalu Andrzeja 34 na godz. od 10 rano do 5 po poł. bez przerwy.

Należy mieć z sobą patent za rok 1927.

ZARZĄD.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 18-go sierpnia dyżurują następujące apteki:

M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 1?), Sukcesorowie Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15).

Legalizacja statutów cechowych

Urząd Wojewódzki zalegalizował, na wniosek Urzędu Przemysłowego I instancji, statuty następujących korporacyj cechu kuchmistrzów, cechu tapicerów, cechu powroźników, cechu siodlarzy i rymarzy, cechu węgliniarzy i rzeźników oraz cechu stolarzy.

Kontrola mięsa
wywożonego z Łodzi

Wojewoda Łódzki zarządził, na podstawie Rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 roku i 22 marca 1928 roku, by wszelkie mięso nieprzyrządzone, przewożone koleją lub drogą wodną, zaopatrzone było w świadectwa pochodzenia, wydawane w miejscu uboju.

W związku z powyższem Wydział Zdrowotności Publicznej (Urząd Weterynaryjny) wydał odnośne zarządzenia, zawiadamiając równocześnie Wydział eksploatacyjny łódzkiego węzła kolejowego.

Urlopy w policji

W dniu wczorajszym udał się na 5-tygodniowy urlop komendant V Brygady Policji Śledczej (policja polityczna) podkomisarz Józef Złotkowski-Zakrzewski. Zastępować go będzie w urzędowaniu aspirant Nowak.

Powrót z urlopu

Ławnik Magistratu m. Łodzi, p. Aleksander Joel, powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Tragedja robotnika łódzkiego w Ameryce

Nabawił się podczas pracy choroby umysłowej, skutkiem czego grozi mu wysiedlenie

Przed kilku laty wyemigrował z Łodzi do Ameryki 34-letni Samuel Bodasz, który zamieszkiwał z żoną i dwojgiem dzieci przy ul. Drewnowskiej 55.

Po przybyciu do Stanów Zjednoczonych Bodasz otrzymał, jako tkacz pracę w fabryce włókienniczej w mieście Peterson, w stanie New Jersey.

Był pilnym robotnikiem i wkrótce też zaczął zarabiać bardzo dobrze, tak że postanowił sprowadzić do Ameryki żonę i dzieci.

Przed czterema miesiącami Bodasz uzyskał swoje pierwsze dokumenty w sprawie obywatelstwa amerykańskiego i zawiadomił żonę, że najdalej w sierpniu bieżącego roku, winna wybrać się w podróż do Ameryki.

Po pewnym czasie przysłał jej kartę okrętową.

Żona Bodasza, Chana, w ubiegłym tygodniu sprzedała mieszkanie i zainstalowała się wraz z dziećmi u krewnych, zamierzając udać się w podróż.

Lecz oto otrzymała list od adwokata żydowskiego w Petersenie, Sauela Rosenfelda, w którym donosi jej, że przed paru tygodniami Samuel Bodasz uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Podczas pracy wpadł do piwnicy fabryki i został przygnieciony ciężkiemi żelaznemi drzwiami, odnosząc ciężkie rany głowy.

Został przewieziony do szpitala gdzie odbył kurację.

Wkrótce po wypisaniu się Bodasza ze szpitala znajomi spostrzegli pewne nienormalności w jego zachowaniu się.

Stwierdzono, że zapadł on na chorobę umysłową.

Przebywał następnie przez krótki czas w szpitalu dla umysłowo chorych, poczem powrócił do pracy. Po pewnym czasie otrzymał zawiadomienie od Urzędu Imigracyjnego, że jako umysłowo chory emigrant zostanie wydalony z Ameryki.

Zainteresował się jego losem adwokat Rosenfeld, który wystosował list do żony Bodasza. Donosi on również w tym liście, że sprawa Bodasza stała się bardzo rozgłośna w Ameryce

Wobec powyższego żona Bodasza zmuszona była zrezygnować z wyjazdu do Ameryki. Znajduje się w rozpaczliwej sytuacji, gdyż niema mowy o tem, by uzyskała sprzedane mieszkanie.

Sprawa stała się bardzo głośna w dzielnicy staromiejskiej.

Sprawa Bodasza jest niezwykle charakterystyczna i winni nią zainteresować się ci, którzy zamierzają wyemigrować do Ameryki w poszukiwaniu pracy.

Jak się okazuje bowiem, imigrant, który podczas pracy w Ameryce ulegnie nieszczęśliwemu wypadkowi i stanie się przez to niezdolny do pracy, nawet pomimo uzyskania obywatelstwa amerykańskiego, zostaje z Ameryki deportowany.

Wybory do Kasy Chorych odroczone
z 18 na 25 listopada

Jak się dowiadujemy, zarząd Kasy Chorych postanowił przesunąć termin wyborów do rady kasy o tydzień, a więc wybory odbędą się nie 18 listopada, lecz w dniu 25-go listopada.

Tak samo przesunięty został termin ogłoszenia wyborów na dzień 27 b. m. i w wyborach będą brali udział ci, którzy w tym dniu będą figurowali jako członkowie kasy, a dla uniknięcia nieporozumień i zmian w międzyczasie, prowadzone są obecnie bruljony spisów członków kasy, w których uwzględnia się obecne zmiany co do zameldowania i wymeldowania poszczególnych członków Kasy Chorych.

Zarząd Kasy opracował już plakat informujący ogół ubezpieczonych co do terminów wyborczych, miejsc reklamacyjnych i t. p.

Termin rejestracji przedsiębiorstw
nie będzie przedłużony

W związku z przeprowadzoną rejestracją przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych i usługowych Urząd Przemysłowy i instancji wyjaśnia, iż rejestracja obejmuje wszystkie przedsiębiorstwa, które powstały przed dniem 16 grudnia 1927 r., jako to: zakłady przemysłowe, fabryki, składy, sklepy, warsztaty rzemieślnicze, biura transportowe i ekspedycyjne i t. d. Prekluzyjny termin złożenia zgłoszenia rejestracyjnego upływa w dniu 31 sierpnia i nie będzie przedłużony.

Niewypełnienie obowiązku rejestracji karane będzie grzywną do 1000 zł. lub aresztem do 14 dni.

Właściciele domów przy ul. Konstantynowskiej
mają dogodną okazję do zniwelowania swych posesyj

Kierownictwo Wydziału Kanalizacji podaje do wiadomości, że w związku z rozpoczęciem budowy wykopów na ul. Konstantynowskiej, pomiędzy Aleją Unji a Zakątną, wydział rozporządzać będzie większą ilością ziemi. Na żądanie właścicieli okolicznych nieruchomości Wydział Kanalizacji będzie bezpłatnie i własnemi środkami wywoził ziemię na posesje, co da możność uporządkowania ich, przeprowadzenia niwelacji i t. p.

Będziemy jedli stare bułki w święta
Piekarze domagają się zakazu wypieku w niedzielę

Piekarze łódzcy wystosowali memorjał do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w którym wskazują, że od dłuższego czasu świeże pieczywo sprzedawane jest w sklepach również w niedziele i święta.

Sprzedaż odbywa się zupełnie jawnie, a niektóre sklepy wywieszają szyldziki z napisem „świeże pieczywo w niedziele i święta".

Autorzy memorjału zaznaczają, że sprzedaż pieczywa w niedziele i święta wytwarza silną konkurencję przez zmniejszenie się produkcji w piekarniach w dni sobotnie i przedświąteczne. Pieczywo sprzedawane jest w niedziele i święta po znacznie wyższych cenach, gdyż kosument płaci każdą żądaną kwotę, aby spożywać świeże pieczywo.

W zakończeniu memorjału piekarze proszą Ministerstwo o wydanie energicznych zarządzeń w sprawie zakazu wypieku pieczywa w niedziele i święta.

Co usłyszymy dziś
przez radjo

(Program warszawski, fala 1111).

SOBOTA, 18-go sierpnia.

10.00—10.30 Muzyka z płyt gramofonowych.
13.00—13.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.
13.10—15.00 Przerwa.
15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram.
15.20—17.00 Przerwa
17.00—17.25 Odczyt p. t. „W stolicy Peru".
17.25—17.50 Odczyt p. t. „W 150-tą rocznicę zgonu Woltera.
17.50—18.00 Przerwa
18.00—19.00 Program dla dzieci.
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.20—19.30 Przerwa.
19.30—19.55 Radjokronika.
19.55—20.05 Komunikat rolniczy.
20.05—20.15 Nadprogram, komunikaty.
20.15 Koncert popularny orkiestry Filharmonji Warsz., org. wespół z Polskiem Radjo. (Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Zbigniewa Dymmka ora solista.
22.00—22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo meteorologiczny.
22.05—22.20 Komunikaty PAT.
22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram.
22.30—23.30 Muzyka taneczna z rest Oaza. Orkiestra pod kier. W. Roszkowskiego i I. Karbowiaka.

Tragiczne porwanie ukochanej dziewczyny na grzbiecie galopującego konia zawrzała rozpaczliwa walka

Własnemi rękoma wykopał w lesie mogiłę tej, która nie chciała być jego żoną

Na całą okolicę słynęła z urody córka gospodarza ze wsi Pudol, Jadwiga Szczurowska.

Wszyscy parobcy wzdychali do niej, tembardziej, że rodzice dziewczyny byli zamożni i obiecali dać córce w wianie i kawał gruntu, i chałupę, i inwentarz...

W pięknej Jadzi kochał się bez pamięci syn gospodarski z sąsiedniej wsi Wrony Feliks Doroska.

Ale dziewczyna nie odpłacała mu wzajemnością. Lubiła towarzystwo chłopaka, chodziła z nim na zabawy, ale wyjść za niego nie chciała

— Ja cię nie kocham — oświadczyła Dorosce, gdy ten prosił ją o rękę.

Młody parobczak bolał nad tem, ale się zawziął.

Nieraz w karczmie, siedząc w gronie kolegów zwierzał się ze swych uczuć.

— Żeby nie wiem co — mawiał — musi być moja. Porwę ją, a jak nie dam rady, to zabiję...

Aż pewnego wieczoru dziewczyna znikła w tajemniczy sposób. Wyszła z domu i więcej nie wróciła...

Minęło kilka dni, zaczęto szukać dziewczyny. Bez skutku...

I wtedy przypomniano sobie o groźbach Doroski.

Zatrzymano go.

Początkowo parobczak zaprzeczał jakoby wiedział co się stało z jego ukochaną.

— Nic nie wiem — mówił — czego chcecie ode mnie...

Ale wzięty w krzyżowy ogień pytań opowiedział wstrząsającą historję, historję ostatniej nocy Jadwigi Szczurowskiej.

Otrzymawszy od dziewczyny po raz ostatni kategoryczną odmowę na propozycję małżeństwa Doroska postanowił ją porwać, a potem... jakoś tam będzie. Dziewczyna pogodzi się z faktem i zostanie jego żoną.

Późnym wieczorem przyjechał do Pudola konno. Wywołał Jadwigę z domu, a gdy wyszła na podwórko, schylił się z konia, objął wpół silną dłonią i przerzuciwszy przez konia, pognał z ukochaną w ciemną noc.

Oniemiała dziewczyna wisiała bezwładnie na szyi końskiej, ale gdy wjechali w las i gałęzie drzew jęły siec ją po twarzy, wróciła jej przytomność.

— Puść mnie — krzyknęła — jęła wydzierać się z rąk parobczaka.

Zaczęła się walka na koniu. Doroska wypuścił z rąk cugle i wtedy rozpędzony wierzchowiec skręcił nagle w las między drzewa.

Drzewa migały w szalonym pędzie.

Nagle dziewczynę zaczęły opuszczać siły, przechyliła się w tył i z całą siłą uderzyła głową o pień sosny.

Pękła czaszka. Zanim Doroska zdołał zatrzymać konia, dziewczyna już nie żyła.

Przerażony chłopak włożył ciało ukochanej na siodło i skręciwszy głęboko w las, pochował je.

Rękami wygrzebał dół w ziemi, usypał mogiłkę, przykrył ją mchem i paprocią...

— — — — — — — — —

Feliksa Doroskę osadzono w więzieniu.

Fabrykantka „aniołków" pod kluczem

Zbrodnicza kobieta ma na sumieniu niejedną ofiarę

Policja powiatowa otrzymała zawiadomiemie, że w mieszkaniu niejakiej Franciszki Krawczyk w Sosnowcu zmarło niemowlę wśród tajemniczych okoliczności.

Policja wydelegowała wywiadowcę, który w mieszkaniu K. znalazł trupa niemowlęcia w stanie strasznego wyczerpania, a przy rewizji znaleziono sitko z odwarem maku.

Okazało się, że Krawczykowa przyjmowała niemowlęta od wielu kobiet z różnych miejscowości województwa łódzkiego za 45 złotych miesięcznie, nie karmiła dzieci, a następnie dawała im odwar z maku, by dziecko w stanie nieprzytomnym trwało kilka dni bez jedzenia, co kończyło się potem śmiercią.

Dziecko, którego zwłoki znaleziono u Krawczykowej, było oddane jej przez służącą Bronisławę K., która z początku płaciła 30 złotych miesięcznie, a gdy raz nie wpłaciła raty, Krawczykowa przyniosła je do pracodawców K, ci zapłacili za miesiąc lecz Krawczykowa po 7 dniach dziecko zamęczyła i zmarło ono jak inne, oddane zbrodniczej kobiecie na wychowanie.

Krawczykowa została aresztowana, a policja prowadzi dochodzenie ,celem ustalenia ilości ofiar zwyrodniałej kobiety.

Syn — zwierzę skatował ojca

W dniu wczorajszym zgłosił się do policji Maksymiljan Leżański, zam. przy ulicy Fijałkowskiej 22 i zameldował, że został w okrutny sposób pobity przez syna swego Bronisława.

Czuły synalek pociągnięty został przez policję do odpowiedzialności karnej.

Ofiara alkoholu młody agronom popełnił samobójstwo

Onegdaj w godzinach rannych patrol policyjny obok II mostu w Sieradzu na rzece Warcie natknął się na topielca, którego woda wyrzuciła na mieliznę.

Jak się okazało topielcem był agronom majątku Zapolice, 25-letni Rudolf Słomka. Wdrożone dochodzenie policyjne ustaliło, że Rudolf Słomka targnął się na swoje życie wskutek nieporozumień z żoną swą Józefą. Przyczyną nieporozumień tych był nałóg alkoholizmu, któremu Słomka ulegał od dłuższego czasu. Zwłoki topielca zabezpieczono do zejścia władz sądowo - śledczych.

Świt dzień i noc

w kronice policji i pogotowia

Ofiara bruków łódzkich. Zamach samobójczy. Dwa napady. Alkohol nie każdemu służy. Bomba pod wozem.

W dniu wczorajszym przed domem Nr. 72 przy ul. Łagiewnickiej, 90-letni Maciej Wiśniewski, zamieszkały przy tejże ulicy pod Nr. 58 potknąwszy się o nierówność bruków upadł i uległ ogólnym ciężkim potłuczeniom. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ofiarę bruków łódzkich do Zbiorni Miejskiej. Stan sędziwego starca budzi poważne obawy.

* * *

W kantorze fabryki tektury firmy Adelfang przy ulicy Srebrzyńskiej 16, zatrudniona jest w charakterze biuralistki 18-letnia Helena Tondowska, zamieszkały przy ulicy Głównej 62.

Od pewnego czasu zdradzała ona objawy silnego rozstroju nerwowego. Wczoraj rano siedząc przy biurku w kantorze wydobyła nagle z sakiewki buteleczkę i wychyliła jej zawartość.

Po chwili z jękiem osunęła się na ziemię wijąc się w bólach. Przestraszeni koledzy rzucili się z pomocą Tondowskiej. Zawezwano pogotowie ratunkowe, lekarz stwierdził otrucie kwasem karbolowym i po przepłukaniu desperatce żołądka pozostawił ją na miejscu, gdyż nie zgodziła się na przewiezienie ani do szpitala, ani do domu.

* * *

30-letni Wawrzyniec Chłosta, zamieszkały przy ulicy Kowieńskiej 12, został przed domem napadnięty przez nieznanego osobnika, który zadał mu 7 ran tłuczonych głowy i uderzeniem laski złamał rękę, poczem zbiegł w nieznanym kierunku. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu ofierze dzikiego napadu pierwszej pomocy, polecił przenieść Chłostę do domu.

Policja wdrożyła dochodzenie w celu odnalezienia i ukarania napastnika.

* * *

O godzinie 1-szej w nocy w dniu wczorajszym przed domem Nr. 10 przy Placu Wolności został napadnięty i pobity dotkliwie przez nieznanego sprawcę 27-letni Kazimierz Owczarek, zamieszkały przy ulicy Łagiewnickiej Nr. 18, który w stanie nietrzeźwym wracał do domu. Pomocy udzielił mu zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

* * *

Przed domem Nr. 128 przy ulicy Brzezińskiej zasłabł nagle 47-letni Jan Goszcz, zamieszkały przy ulicy Przemysłowej 47. Nieprzytomnego przeniesiono do lokalu II Komisarjatu P. P., gdzie zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdziwszy zatrucie alkoholem udzielił mu pomocy.

* * *

3-letnia Marjanna Bomba, zamieszkała przy ul. 1-go Maja 35, bawiąc się na podwórzu dostała się pod wóz i uległa ciężkim obrażeniom ciała. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego udzielił dziecku pomocy.

Rodzice pociągnięci zostali do odpowiedzialności za pozostawienie dziecka bez dozoru.

Teatr i Sztuka

LETNI TEATR LIT.-ART. „GONG"
w ogródku Cegielniana 16.

Dziś ciesząca się wielkiem powodzeniem rewja „Dla Was Łodzianki" na czele z Runowiecką, Sawicką, Belskim, Kamińskim, Sielańskim i ulubieńcem Łodzi Cz. Skoniecznym. Publiczność żądna rozrywki zapełnia co wieczór sympatyczny ogródek przy ulicy Cegielnianej i bawi się doskonale, żywo oklaskując nader udany program „Gongu".

Podobają się zwłaszcza doskonałe piosenki w wykonaniu Runowieckiej, Sawickiej i Kamińskiego, arcyzabawne skecze: Szmoncesjada i Kigh-life w wykonaniu całego zespołu na czele z niezawodnym Skoniecznym i tańce układu baletmistrza J. Cesarskiego. Doskonałe finały „Łódź w nocy" i „Jak powstaje plotka" dopełniają program.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7,30 i 9,30 wiecz.

Specjalni urzędnicy Kasy Chorych wypłacać będą zapomogi bezrobotnym pracownikom umysłowym

Jak wiadomo, wypłatę zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym uskuteczniać ma Kasa Chorych m. Łodzi oraz Kasy Chorych powiatowe. W związku z powyższem odbyła się onegdaj konferencja Okręgowego Związku Kas Chorych Wojw. Łódzkiego pod przewodnictwem prezesa Zarządu senatora Danielewicza. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy oraz Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

W wyniku narad uchwalono upoważnić Związek Kas Chorych do zorganizowania specjalnych kursów dla przeszkolenia urzędników, którzy obejmą funkcje związane z wypłatą zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Pożyczki na remont mieszkań

Do Komitetu Rozbudowy Miasta wpłynęła znaczna ilość nowych podań o kredyty na remont wewnętrzny mieszkań z półmiljonowego funduszu na ten cel.

Podania te zostaną w przyszłym tygodniu rozpatrzone przez podkomisję Komitetu Rozbudowy Miasta, działającą w danym wypadku na prawach Komitetu.

Pożyczki remontowe udzielane są jak wiadomo do wysokości 10 tys. zł.

Strajk pakarzy zakończony

Onegdaj wieczór odbyła się wspólna konferencja w sprawie długotrwałego strajku pakarzy w domach ekspedycyjnych na tle wysyłani towarów nieopakowanych.

Po dłuższych debatach postanowiono, iż pakarze przystąpią z dniem dzisiejszym do pracy, a pracodawcy jutro naradzą się i wysyłać będą już towary opakowane.

Pozatem w myśl życzeń pakarzy, pracodawcy wydalą niektórych pracowników dotychczas zatrudnionych.

„Hasło sportowe"

Zawody okręgowe lekkoatletyczne „Sokoła"

W dniach 18, 19 i 26 b. m. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" przeprowadza lekkoatletyczne zawody okręgowe dla członków gniazd sokolich, wchodzących w skład okręgu łódzkiego.

Program zawodów następujący:

Dziś, t. j. w sobotę, dnia 18 sierpnia, odbędą się następujące konkurencje:

Bieg 60 mtr. dla druhen, chłopców i dziewcząt.

Bieg 200 mtr. — dla druhów.

Bieg 800 mtr. — dla druhów i druhen.

Bieg 3000 mtr. dla druhów.

Sztafeta okręgowa druhów 100x200x400x200 o wędrowną nagrodę (obecnie w posiadaniu po raz drugi gniazda, Piotrków.

Jutro w niedzielę 19 sierpnia.

Bieg 100 mtr. — dla druhów, druhen i chłopców.

Bieg 400 mtr. dla druhów.

Bieg 1500 mtr. dla druhów.

Bieg 5000 mtr. dla druhów.

Sztafeta 4x100 dla druhów i druhen.

W niedzielę, dnia 26 sierpnia r. b. przed południem skok w dal — druhów i chłopców.

Skok wzwyż — druhny i dziewczęta.

Rzut dyskiem dla druhów, druhen i chłopców.

Pchnięcie kulą dla druhów, druhen, dziewcząt i chłopców.

Rzut piłką palantową dla dziewcząt i chłopców.

Po południu.

Skok w dal dla druhen i dziewcząt.

Skok wzwyż dla druhów i dziewcząt.

Rzut oszczepem dla druhów i druhen.

Skok o tyczce dla druhów.

Zawody zapowiadają się nadzwyczaj imponująco. Do zawodów zapisało się przeszło 160 zawodników.

Zawody w dniu 18 odbędą się na boisku D. O. K. o godzinie 4 po poł. (18 b. m.) i o 8 rano w dniu 19 b. m., zaś w dniu 26 b. m. na boisku „Sokoła" przy ul. Tylnej o godz. 8-ej rano.

Ciągnienie dolarówki

Ciągnienie premji 5-procentowej premjowej pożyczki dolarowej odbędzie się dnia 1 września b. r. o godz. 10 rano w lokalu Ministerstwa Skarbu.

O nadzór nad szkołami kinematograficznemi

Mając na uwadze liczne skargi na oszustwa, popełniane przez t. zw. szkoły filmowe, władze administracyjne roztoczyły baczny nadzór nad temi instytucjami. Projektowane jest wprowadzenie znacznych rtudnień przy wydawaniu pozwoleń na otwarcie szkół filmowych, które wydawane będą jedynie odpowiedzialnym fachowcom.

Kiedy zostaną wprowadzone w Łodzi SĄDY PRACY

Wywiad z p. inspektorem Wojtkiewiczem

Jak informuje nas okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz, Ministerstwo Pracy za żądało od inspektoratu łódzkiego nadesłania możliwie w najkrótszym czasie materjałów, dotyczących organizacji sądów pracy w Łodzi.

Kwestja uruchomienia sądów pracy jest o tyle utrudniona, że dekret o sądach pracy zawiera szereg przepisów ramowych, wymagających szczegółowego unormowania.

W pierwszym rzędzie chodzi o zapewnienie organizacjom społecznym, uprawnionym do przedstawienia kandydatów na ławników, które w sposób zwięzły ustala całą technikę składania list kandydatów, opracowania wniosków nominacyjnych i t. d.

Z kolei, po dokonaniu nominacji ławników, należy zapewnić aby sprawy poszczególnych kategoryj pracowników były rozpatrywane przez ławników, posiadających istotną znajomość odpowiedniego działu pracy, aby więc, naprzykład, sprawy pracowników umysłowych były rozpatrywane z udziałem ławnika i pracownika umysłowego. Sprawy zaś górników w zagłębiu węglowym z udziałem górników.

Zapewnią te przepisy rozporządzenia w sprawie wyznaczania ławników sądów pracy do udziału w posiedzeniach.

Pełnienie obowiązków ławników nie jest bezpłatne, gdyż dekret o sądach pracy przewiduje wypłacanie ławnikom djet w razie udowodnionej utraty zarobku. Wypłata djet odbywać się będzie na podstawie osobnego rozporządzenia, opracowanego z udziałem Ministerjum Skarbu.

Powołanie dużego aparatu sądownictwa pracy wymaga również odpowiedniego przygotowania ze strony organizacyj społecznych Z tego względu należy powitać z uznaniem tworzenie kursów dla przyszłych ławników przez poszczególne organizacje społeczne, gdyż tylko przez należyte przygotowanie ławników będzie można zapewnić właściwy poziom wymiaru sprawiedliwości w dziedzinie powierzonej sądom pracy.

Udział przemysłu w Powszechnej Wystawie Krajowej

Odpowiednio do roli i znaczenia, jakie przemysł nasz posiada w życiu gospodarczem Państwa, zajmie on na P. W. K. jedno z naczelnych stanowisk. Świadczy o tem zarówno olbrzymie zainteresowanie sfer przemysłowych Wystawą, przejawiające się w masowem zapotrzebowaniu na metraż, jak i dotychczasowe wyniki prac, podjętych przy organizowaniu wystawy eksponatów przemysłu. Stadjum obecne tych prac jest następujące: Lista pawilonów firmowych, budowanych przez wystawców została już zamknięta, zgłoszenia o zarezerwowanie stoisk są na ukończeniu; wszystkie niemal pawilony, przeznaczone dla działu przemysłu są już zajęte, a w niektórych działach odczuwa się nawet brak miejsca tak, że Dyrekcja niejednokrotnie zmuszona jest odmawiać przyjęcia dalszych zgłoszeń. O rozmiarach, jakie zajmie na P. W. K. przemysł pozwolą zorjentować się poniżej podane cyfry, określające ilość metrażu, który zostanie zajęty pod poszczególne działy.

Górnictwo i hutnictwo (w pawilonie) 2.150 m², przemysł naftowy (w pawilonie) 200 m², przemysł szklany (w pawilonie) 300 m², przemysł metalowy (w pawilonie) 1.674 m², przemysł maszynowy (w pawilonie) 6.188 m², przemysł maszynowy (na wolnem polu) 2.885 m², środki przewozowe (w pawilonie) 1.284 m², środki przewozowe (na wolnem polu) 300 m², przemysł elektrotechniczny (w pawilonie) 2.016 m², przemysł spożywczy (w pawilonie) 2.945 m², przemysł spożywczy (na wolnem polu) 5.045 m², przemysł chemiczny (w pawilonie) 1.228 m², przemysł chemiczny (na wolnem polu) 685 m², przemysł przerób. produktów zwierzęcych (wszystkie następne w pawilonach) 500 m², przemysł graficzny 600 m², przemysł drzewny 2.000 m², przemysł meblarski 2.450 m², przemysł włókienniczy 2.000 m², przemysł konfekcyjny 800 m², przemysł papierniczy 512 m², przemysł papierniczy przetwórczy 538 m², przemysł muzyczny 400 m², przemysł zabawkowy 250 m², przemysł ludowy 1.000 m², uzdrowiska 600 m².

W stadjum organizacji pozostają jedynie przemysły: budowlany, galanteryjny, sanitarny, sportowy i rzemiosło.

Z chwilą, kiedy grupy te zakończą swoje prace, wystawa przemysłu będzie ukończona. Byłoby więc rzeczą bardzo pożądaną, aby zainteresowane czynniki dołożyły wszelkich starań dla ukończenia swych prac.

Do tych wszystkich zaś, którzy dotąd są niezdecydowani, Dyrekcja P. W. K., która pragnie wszystkim dać możność wystąpienia na Wystawie, gorąco apeluje, iby o ile chcą brać udział w Wystawie, niezwłocznie złożyli swoje deklaracje, bowiem brak miejsca może uniemożliwić Dyrekcji późniejsze przyjmowanie zgłoszeń. Pośpiech ten wskazany jest przedewszystkiem z tego względu, że Wystawa musi być na czas wykończona, jak również i dlatego, że niektóre działy są już zupełnie przepełnione i Dyrekcja szukać musi wcześniej nowych miejsc dla spóźnionych wystawców.

Stan zasiewów w końcu lipca 1928 roku

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, co następuje:

Ocieplenie, jakie nastąpiło w drugiej połowie czerwca utrwaliło się i w lipcu nadal panowała ciepła i słoneczna pogoda. Największą ilość ciepła i słońca miały województwo śląskie, lwowskie i lubelskie, natomiast województwo poznańskie, pomorskie oraz białostockie, wileńskie, nowogródzkie i poleskie nie osiągnęły poziomu średniej wieloletniej. Ilość opadów Polska miała nieznaczną. Najwięcej opadów otrzymały województwa warszawskie (61 proc.), wileńskie (60 proc.), pozatem pomorskie, nowogródzkie, poleskie, i częściowo białostockie, najmniej zaś opadów — woj. śląskie (10 proc.), krakowskie (13 proc.), łódzkie (14 proc.). Wobec tego w całym kraju z niewielkiemi wyjątkami daje się odczuwać brak wilgoci.

W związku z ustaleniem pogody, zboża ozime wykazały w stosunku do zeszłego miesiąca dalszą poprawę we wszystkich województwach, z wyjątkiem woj. Tarnopolskiego. Z jarych zbóż największą porawę wykazał jęczmień, osiągając zeszłoroczną kwalifikację do tego samego okresu. Owies pozostaje przeważnie bez zmian. Stan ziemniaków poprawił się w woj. pomorskiem, białostockiem, wileńskiem, nowogródzkiem i poleskiem; w pozostałych województwach uległ pogorszeniu, zwłaszcza w woj. śląskiem, krakowskiem, lubelskiem i kieleckiem.

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, 2 — mierny, 1 — zły) dla całej Polski przedstawiał się następująco:

	koniec lipca 1928	koniec lipca 1927
pszenica ozima	3,2	3,6
żyto ozime	3,1	3,4
jęczmień ozimy	3,4	3,4
pszenica jara	3,3	3,4
żyto jare	3,0	3,1
jęczmień jary	3,6	3,6
owies	3,3	3,4
ziemniaki	3,0	3,6

Bezrobocie następstwem mechanizacji pracy

Jedna maszyna zastępuje pracę kilkuset ludzi

Ciekawe statystyczne dane, zebrane z różnych przemysłów, podaje tygodnik „The Literary Digest".

W Ameryce np. 70 proc. miękkiego węgla dobywana jest przy pomocy maszyn i powstała w ten sposób nadprodukcja spowodowała obecne bezrobocie wśród górników.

Wielkie odlewnie żelaza i fabryki stali mogą wyprodukować prawie trzy razy tyle żelaza, jak produkowały w r. 1904 z tą samą liczbą robotników.

Czterdzieści pięć tysięcy żniwiarek i młocarek zastąpiło 130 tysięcy robotników rolnych. Jedna owijaczka mechaniczna wykonuje pracę, jaką dawniej zatrudniała 8—20 ludzi.

Jeden człowiek, obsługujący maszynę rozrabiającą i ugniatającą ciasto, zastępuje dawniejszych 20 robotników piekarskich.

Maszyna do robienia cygar spełnia robotę 15 robotnic, a maszyna do wyrobu obuwia zastępuje 6—10 ludzi. Maszyna, wyrabiająca odzież, dokonywa pracy 25 dziewcząt, zaś jeden automatyczny miernik z obsługą 12 ludzi zastępuje 150 ludzi.

Jedna z maszyn w przemyśle stalowym pracuje za 40 robotników, zaś jeden traktor zaorze 8 akrów ziemi w tym samym czasie, gdy człowiek wraz z koniem dokona tej czynności tylko na 1 akrze.

W przemyśle hutniczym jeden aparat do wydmuchiwania butelek zastępuje 145 robotników, a ostatnio wynaleziono maszynę, która wyprodukowuje w ciągu tygodnia tyle, co dawniej było rezultatem pracy 718 ludzi.

Możnaby przytaczać podobne przykłady ze wszystkich gałęzi przemysłu, lecz powyższe wystarczą dla zobrazowania sytuacji i dadzą ogólne pojęcie, czem jest dla mas robotniczych obecny postęp w rozwoju techniki, mechaniki, chemji i coraz bardziej udoskonalonych systemów organizacji i eliminacji. Postęp ten jest jedną z przyczyn wzrostu bezrobocia.

Zakaz wywozu owsa

W związku z średnim urodzajem na owies w roku bieżącym ma być wprowadzony zakaz eksportu owsa zagranicę, by umożliwić dostateczne pokrycie zapotrzebowania rynku wewnętrznego.

Czesi przeciw importowi nierogacizny z Polski

Zainteresowane korporacje rolnicze przy gotowują memorandum do rządu, w którem mają wyrazić żądanie zakazu importu nierogacizny z b. Galicji do Czechosłowacji. Żądanie to jest umotywowane podobnem zarządzeniem austrjackiem ze względu na niebezpieczeństwo zarazy. Dalej w memorandum będzie wyrażone żądanie, aby czechosłowackie ministerstwo rolnictwa wysłało podobnie, jak ministerstwo austrjackie swojego urzędnika do Warszawy, celem uregulowania kontyngentu dowozu polskiej nierogacizny.

GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 17 sierpnia 1928 r.

AKCJE.

Dolarówka — 91,25
Bank Polski — 182,50
Bank Handlowy — 117
Bank Dyskontowy — 134.50
Bank Zw. Sp. Zarob, — 83
Cukier — 63
Firlej — 71
Węgiel — 97
Lilpop — 4250
Modrzejów — 43
Starachowice — 55,30
Borkowski — 16,25
Spirytus — 38

Tendencja przeważnie słabsza.

Kurs urzędowy 1 grama czystego złata równa się 59244. Kurs obliczeniowy 100. w złocie równa się 172. Dolar w obrotach prywatnych 8,88 Rubel złoty 4,72 Rubel srebrny 295. Ruble w bilonie ros. 135.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto 40—40.50.
Pszenica stara 55—56.
Pszenica nowa 52—53.
Jęczmień browarny 41—42.
Jęczmień na kaszę 39—39.50.
Owies jednolity 48—49.
Rzepak zimowy suchy 82—83.
Otręby żytnie 29—30.
Otręby pszenne 29—30.
Mąka pszenna 4-0 A 88—90.
Mąka pszenna 4-0 80—82.
Mąka żytnia 65 proc. 61—62.
Usposobienie spokojne. Obroty małe.

Sztuka charakteryzowania się

Ludzie o stu twarzach

Sztuka charakteryzowania się i przebierania jest dziś zwłaszcza w teatrze tak ważną i tak dalece w swoich wymaganiach posuniętą, że o wiele większą nieraz trudność przedstawia dla aktora, a zwłaszcza aktorki, zmienić swój zewnętrzny wygląd i szaty, niż recytować na scenie. Możnaby powiedzieć, że dziś sztuka teatralna raczej przypomina niekiedy sztukę „manekinów“ z salonów mód, tem więcej, że nazwisko krawca „dostawcy“ bardziej się wysuwa na pierwszy plan na programach teatralnych niż nazwisko autora sztuki.

Początek swój bierze sztuka transformistyczna w komedjach włoskich wieku XVIII. Typowym przykładem jest komedja p. t. „Colombina adwokatem za i przeciw“, w której jedna jedyna artystka gra w tym samym akcie rolę: hiszpanki, pokojówki, kobiety z gminu, murzynki i... lekarza. Czyni to zaś celem zdobycia dla siebie serca Arlekina, któremu też zapowiada z początku: „Niewierny zdrajco, ponieważ nie chcesz mnie mieć w sercu, będziesz mnie miał ciągle na oczach“.

W innej komedji z tej epoki, Arlekin przebiera się raz za mężczyznę, drugi raz za kobietę i tak przebiega na scenie z jednego sklepu do drugiego, aby przypatrującemu się Pasquasiellowi dać wrażenie dwu różnych osób. W pewnej chwili aktor, grający cwą podwójną rolę, wywija dokoła siebie laską tak, że Pasquasiello sądzi, iż widzi męża i żonę bijących się z sobą. Biegnie zatem, aby ich rozdzielić, przyczem jak to zwykle bywa, sam odbiera ciosy przeznaczone od męża, dla żony i naodwrót. Przy końcu sztuki Arlekin przebiera się jeszcze i charakteryzuje za... mamkę.

Z późniejszych czasów wyszczególnił się w sztuce szybkiego charakteryzowania się aktor nazwiskiem Got. W czasie jednego z przedstawień Got zajęty rozmową z przyjaciółmi zapomniał zupełnie, że właśnie przyszła na niego kolej ukazania się na scenie, a co gorsza, zapomniał przywdziać perukę i ucharakteryzować się, przez co wyglądał o jakieś 20 lat młodziej, niż osoba notarjusza, którego rolę właśnie odtwarzał. Got nie stracił jednak ducha i znalazłszy się na scenie wobec innych współgrających, którzy, nie wiedząc, co się stało, patrzyli na niego zdumieni i oszołomieni, powiedział:

— Widzę, że nie macie zaufania do mnie z powodu mego młodego wieku i wolicie powierzyć wasze sprawy memu ojcu notarjuszowi. Zaraz go zawołam.

Pobiegł pospiesznie do swej garderoby, wdział perukę, zrobił kilka posunięć kredką po twarzy i za chwilę był gotów.

— Spotkałem mego syna, rzekł wybiegłszy na scenę, który mi powiedział, że mnie potrzebujecie....

W czasie krótszym niż jedna minuta, Got osiągnął tego wieczoru rekord w szybkości ucharakteryzowapia się.

Atoli prawdziwym mistrzem w sztuce transformizmu pod każdym względem był Henryk Mounier, który potrafił być równocześnie aktorem, rysownikiem i literatem. Po raz pierwszy wystąpił on w r. 1831 w „Vaudeville'u“ w sztuce p. t. „Improwizowana rodzina“, w której z niezrównanym artyzmem odtworzył szereg postaci, jak: światowca, handlarza wołów, staruszki i jednego ze współczesnych znanych w Paryżu literatów.

Wszystkie znakomitości ówczesne w dziedzinie sztuki w Paryżu były obecne na tem pierwszem przedstawieniu, a Aleksander Dumas opowiada w swoich „Pamiętnikach“ o bajecznym wprost sukcesie odniesionym przez Mouniera tego wieczoru. Sztuka pozostała na afiszu przez sześć miesięcy.

Innym ze znakomitych mistrzów w tej sztuce był Fregoli, urodzony w Rzymie w r. 1867. Zdobył on sobie nawet tytuł „króla transformistów“ przez fenomenalną szybkość i zdolność zmiany swego wyglądu.

Po raz pierwszy dał on się poznać w teatrze Massau'a, ale wnet wyjechał do Londynu, a stąd do Paryża. Jeden z dziennikarzy współczesnych francuskich tak pisze o nim: „Fregoli potrafi być wszystkiem: śpiewakiem o głosie tak męskim jak i kobiecym, aktorem, wirtuozem, baletmistrzem, prestidigatorem, dyrygentem orkiestry, ekwilibrystą, brzuchomówcą i t. d.“.

Również sławny Gandolin próbował sztuki metamorfozy. W owym czasie redagował pismo „L'Unita Italiana“ Maurycy Quadrio, bardzo lubiany przez swoich współpracowników, w których towarzystwie lubił się pośmiać. Pewnego dnia Gandolin przebrał się i ucharakteryzował tak, że w sposób łudzący był podobny do Quadria. W tem przebraniu udał się ten humorysta do redakcji, usiadł na miejscu naczelnego redaktora i udał, że pisze. Gdy Quadrio wszedł do redakcji i zobaczył siebie samego siedzącego przy biurku, zawahał się przez moment, a dopiero po chwili wybuchnął śmiechem.

— Tam do licha, omal nie uwierzyłem, że to ja sam siedzę przy biurku i miałem już odejść.

Niezrównanym transformistą był również Anglik Garrick. W roku 1763 znalazłszy się w Paryżu, zapragnął on zwiedzić Wersal. Książę d'Umont ukrył go w galerji, przez którą miał właśnie przejść Ludwik XV.

Król uprzedzony o obecności aktora, zwolnił kroku, a nawet zawrócił, aby się lepiej przyjrzeć sławnemu artyście. Przy obiedzie u króla Garrick odezwał się do niego:

— Sądzisz, Najjaśniejszy Panie, że ja nic innego nie miałem do roboty w galerji, jak przyglądać się obrazom i rzeźbom? Przekonasz się, Sire, że tak nie było.

Wyszedł na chwilę ze sali, a gdy powrócił, przywitał go jeden okrzyk.

— Król! Ludwik XV!

Chwila ta wystarczała, aby się ucharakteryzował z fotograficzną niemal dokładnością na króla.

Innym razem Garrick skorzystał ze swej cudownej wprost zdolności w tej sztuce do celów, można powiedzieć, filantropijnych.

Spotkał on mianowicie w Londynie jednego ze swych najserdeczniejszych przyjaciół zmartwionego nad wyraz i prawie zalewającego się łzami. Zapytał go o przyczynę.

— Przed trzema dniami umarł mi ojciec.

Garrick uważał za stosowne wyrazić mu swoje współczucie.

— Ale to jeszcze nic, ciągnął dalej przyjaciel ze łzami w oczach, umarł nagle w tym tu hoteliku, a właściciel tegoż korzystając z okazji ukradł walizę mego ojca, w której znajdował się portfel z gotówką, stanowiącą cały nasz majątek.

Garrickowi, który znał dobrze zmarłego, wpadła pewna myśl do głowy.

—Masz jakie ubranie swego ojca? — zapytał przyjaciela.

— Oczywiście, — znajdzie się.

— To dobrze, przyślij mi je zaraz do domu.

Na drugi dzień Garrick ucharakteryzowany i przebrany w szaty zmarłego, oraz naśladując jego głos i ruchy stanął przed właścicielem hoteliku, który omal nie zemdlał na ten widok z przerażenia.

Cóż pan tak zbladł jak ściana i trzęsiesz się? zapytał, — wróciłem z podróży.

— Pan? wybełkotał na pół przytomny gospodarz.

— Tak, to ja we własnej swojej osobie, a że wyjeżdżam zaraz do Irlandji, przeto przyszedłem pod odbiór mej walizy.

Żegnając się krzyżem i wymawiając egzorcyzmy, w rodzaju „Idź precz szatanie!“ jak to było wówczas w użyciu, wymknął się gospodarz do drugiej izby, a po chwili przyniósł walizę z całą jej zawartością, uznając w prostocie ducha, że z umarłymi lepiej nie zaczynać.

Dziś palmę pierwszeństwa w sztuce charakteryzowania się, dzierżą przeważnie artyści filmowi, a na ich czele sławny Lon Chaney, zwany powszechnie „człowiekiem o stu twarzach“.

„Siedemnastoletnia“ szarańcza

w Stanach Zjednoczonych

Tak zwana „siedemnastoletnia“ szarańcza zaczęła się pojawiać już z końcem maja i w początkach czerwca na olbrzymiej przestrzeni wzdłuż i na wschód od gór Allegany, począwszy od północnej Carolina aż do doliny nad rzeką Hudson. Należy się jej także spodziewać w południowej części stanu Indjana i Michigan.

Owady te, które najdłużej żyją ze wszystkich sześcionożnych hord, pełzających po ziemi, spędzają przeszło szesnaście lat pod ziemią, trzymając się korzeni roślin, z których wysysają pożywienie. Następnie na wiosnę w siedemnastym roku życia wyłażą na powierzchnię ziemi, zrzucając z siebie twardą powłokę i żyją przez kilka tygodni jako już zupełnie dojrzałe owady, kojarząc się, składając jajka, z których lęgnie się następna generacja.

W czasie cztero czy pięciotygodniowego życia na powierzchni ziemi ta siedemnastoletnia szarańcza daje znać o sobie niustannym i przeraźliwym śpiewem samców. Chóralny wrzask miljonów tych owadów jest bardzo nieprzyjemny dla ludzkiego ucha, a przynajmniej dla pewnych osób.

Pierwsi immigranci, którzy przybyli do Ameryki, nie lubili tego śpiewu. Gubernator Bradford wspomniał o nim jako o „ustawicznym przeraźliwym hałasie, napełniającym lasy i zagłuszającym ludzi“.

Olbrzymie ilości tych wielkich owadów wzbudzają czasami obawy, ale w rzeczywistości są one nieszkodliwe, a przynajmniej bardzo mało szkodliwe.

Żywią się bardzo rzadko, albo wcale nie, zależnie od tego, jakiemi zapasami żywności rozporządzały w czasie swego długiego życia podziemnego.

Jedyną szkodę wyrządzają wówczas, gdy samice składają jajka w korze krzewów i drzew, co pozbawia je uliścienia. Poważniejszych jednak skutków szkody te nie pociągają za sobą. Czasami istotnymi szkodnikami okazują się w ogrodach.

Harry Millard Lynch

Wołanie wśród nocy

Przedruk wzbroniony

9)

Zanim zdążyłem odpowiedzieć, do łódki wskoczyli Durgan i jego wysoki, „cichy wspólnik“. Durgan miał latarkę i zaświecił nam prosto w twarze, uśmiechając się drwiąco na widok mojej potłuczonej fizjonomji.

— Jazda, Tony! — zwrócił się do wysokiego draba.

Płynęliśmy po jeziorze z 10 minut, gdy wreszcie Durgan zwrócił się do nas:

— Nie znam waszych nazwisk — powiedział, — ale pan, który się mianuje Haynesem i pan, panie Moore, musicie grać z nami w otwarte karty. Zrozumiano?

Żaden z nas nie odpowiedział.

— Jedziemy do chaty po drugiej stronie tego przeklętego jeziora i będziemy was tam trzymać, dopóki nie zdechniecie z głodu. Ale jeżeli wyjawicie kryjówkę, wypuścimy was natychmiast na wolność.

— Czy chcecie okupu? — spytał Haynes. Jego wielki majątek podsunął mu to przypuszczenie.

— Nie, nie chcemy okupu. Wy, łajdaki, położyliście ręce na nasze złoto i musimy je wydostać. Jest gdzieś schowane w domu. Jak tylko was ulokujemy bezpiecznie w chacie, Tony zostanie na straży, a ja wrócę szukać, jeżeli jednak chcecie tego uniknąć, to gadajcie.

A więc to nie było złoto Haynesa! Zapanowało długie milczenie i tylko turkot motoru harmonijnie dźwięczał z biciem mojego pulsu. Czułem, że coś nastąpi, gdyż znałem Haynesa i wiedziałem, że o ile bywa nerwowy zanim nastąpi jakiś kłopot, o tyle w obliczu niebezpieczeństwa odzyskuje zimną krew i wynalazczość.

W kilka minut potem silnik zakaszlał i zgasł.

Tony zamruczał wściekle i oświetlił latarką motor. Stał przez chwilę bezradnie. Zawołał Durgana. — Rozumie się pan na tym interesie?

— Ani trochę.

Zapanowało długie milczenie. Huśtaliśmy się na jeziorze, a fale uderzały o burty motorówki. Dwuch związanych ludzi, bezsilnych na dnie, i dwuch innych, równie bezsilnych, na siedzeniach. Odezwał się wreszcie Haynes:

— Ja znam się na motorze i nie mam najmniejszej chęci pozostawać na środku jeziora. Rozwiąż mi ręce, a puszczę w ruch motor.

— Powiedz mi, co zrobić? — burknął Tony.

— Rozwiążcie mi ręce i ja sam zrobię, co trzeba.

— Zawracacie głowy.

— Jak się wam podoba — zaczął Haynes łagodnie. — Możemy pozostać na jeziorze przez całą noc, ale wiatr się stale wzmaga.

— A jak się panu będzie podobać, gdy pan dostanie kopsa w fizjognomję? — zamruczał Tony i już podniósł but, kiedy wtrącił się Durgan.

— Spokój! Cóż oni nam mogą zrobić! Rozwiąż mu ręce!

Mrucząc, Tony rozwiązał ręce Haynesowi, który przy świetle latarki majstrował kilka minut koło silnika. Kiedy światło padło na jego twarz, zauważyłem, że była zupełnie spokojna. Miał widocznie jakiś dobry pomysł. Wkońcu motor zaczął pracować.

— Muszę jednak ciągle pilnować — powiedział Haynes — chyba, że chcecie ryzykować sami.

— Pilnuj więc pan.

Zasypiałem już. kiedy poczułem nagle dotkliwe zimno. Okazało się, że łódka nabiera wody i że siedzieliśmy w wodzie, zapełniającej łódkę. Tony musiał to również zauważyć: „Hi! — zawołał — balja pękła!

Motor zatrzymał się po raz drugi i Haynes powiedział spokojnie:

— Łódka cieknie, ponieważ zrobiłem dziurę w dnie moim nożem. — Ja również zatrzymałem motor, dowiedziawszy się, że nie umiecie się z nim obchodzić. Otóż wiedźcie, że toniemy.

W śmiertelnej ciszy usłyszałem Tony'ego.

— Czy myślisz, że on kłamie? Durgan nic nie odpowiedział.

— Jest zgórą pięć klm. do brzegu — ciągnął Haynes. — Żaden człowiek nie przepłynie tyle w takiej wodzie. Według moich obliczeń pójdziemy na dno za 20 minut.

— Może się nam uda zatkać dziurę? — powiedział Durgan.

— Nie na tyle, żebyście zupełnie zatrzymali przeciekającą wodę i o ile motor nie pójdzie, potoniecie. A więc decydujcie się!

— Ale ty zatoniesz i twój tłusty przyjaciel także.

— Tak.

Sytuacja bez wyjścia. Mogliby nas wprawdzie zastrzelić, ale swoją drogą za parę minut musieliby zatonąć. Byli to zbóje, złodzieje, łotry, może mordercy, lecz nie mieli stalowej odwagi Haynesa.

— A więc jesteśmy już prawie umarli, panie? — pytał niepewnym głosem Tony.

— Nie, jeżeli puszczę zaraz motor, i jeżeli będziemy wylewać wodę. Mogę doprowadzić motorówkę do brzegu, jeżeli wiatr zbytnio się nie wzmocni.

— Zgadzamy się.

Ale Haynes wytrzymał jeszcze jedną długą minutę, podczas której lodowata woda wchodziła do łódki. Przeklinałem w myśli, gdyż było mi strasznie mokro i zimno, a Tony głośno i szybko dyszał.

— Niechno ten duży pirat się zbliży — rzekł wkońcu Haynes, zwiążę go. Potem zwiążę Durgana i rozwiążę Moore'a. Moore będzie wylewał wodę, a ja będę prowadził łódkę. Wtedy zobaczymy, co będzie dalej.

— I to — rzekł gorzko Tony do Durgana — była twoja świetna idea!

Nie stało się to tak łatwo i bez gadania, lecz wkońcu stało się, chociaż łódka już nabrała masę wody, kiedym zaczął wylewać ją kapeluszem Durgana, mokry, zmarznięty i wściekły.

Raz tylko Durgan przemówił, skarżącym się tonem:

— Ale to złoto było naprawdę nasze, panie.

— Powinniście się wstydzić samego siebie! Człowiek mający taką córkę — powiedział Haynes z pogardą.

Gdy dobiliśmy do przystani i wysiedliśmy na brzeg, nasi jeńcy leżeli związani między nami.

Wchodząc już prawie do domu, usłyszeliśmy trzy, szybko następujące po sobie, strzały rewolwerowe.

(D. c. n.)

ODEON

Ostatnie 2 dni!

Ulubienica Sz. Publiczności! **Anna Ondra**

w pikantnej komedji w 12 aktach p. t.

„Dziewczęta bez posagu"

(Ta..., która pokonała wielbłąda)

Nadprogram: **FARSA.** Nadprogram: **FARSA.**

CORSO

Ostatnie 2 dni!

Wielki monumentalny dramat w 10 akt.

p. t.

Żona Faraona

W rolach głównych sławy ekranu:

E. Jannings
H. Liedtke
P. Wegener
A. Basserman
L. Salomonowa.

NOWOOTWORZONY ZAKŁAD GALWANIZACYJNY

„GALWANIKEL"

PUSTA 7

przyjmuje wszelkie roboty, jako to:

Niklowanie, srebrzenie i złocenie

Drykowanie wszelkich metali

Wykonywanie ramek do LUSTER I TAC.

Ceny umiarkowane. Wykonanie solidne i punktualne.

Niklowanie rur wielkości do 4 metrów.

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 14-go do poniedziałku, dnia 20-go sierpnia 1928 r. włącznie

Wspaniały film współczesny p. t.

Ludzie bez praw

(Historja dziewczęcia)

w 12 aktach.

W rolach czołowych: W rolach czołowych:

S. Jakowlew, M. Stepanow,
N. Szalernikowa i M. Doronin

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9;
203 w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.

Do akt № 417 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Łagodziński, zamieszk. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 24 sierpnia 1928 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy uli Narutowicza № 5, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Abrama i Heli Niedźwiedź i składających się z maszyny do szycia, ocenionych na sumę 460 złotych.

Łódź, dn. 11 sierpnia 1928 r.

KOMORNIK
A. Łagodziński.

Do akt № 548, 549 i 550 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, I rewiru, pow. Łódzkiego, **Bronisław Dembowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że dn. 27 sierpnia 1928 r. od godz. 10-ej rano będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Spadkobierców Teodora Hartwiga i Emmy Hartwigowej, składających się z konia, dwóch krów, prosiąt, sieczkarni i manežu, ocenionych na sumę zł. 1290.

Licytacja będzie dokonana we wsi Antoniew - Sikawa, gm. Nowosolna.

Łódź, d. 10 sierpnia 1928 r.

KOMORNIK
B. Dembowski.

Do akt № 645, 646, 648, 649, 551 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, I rewiru pow. Łódzkiego, Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd № 86, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 28-go sierpnia 1928 r. od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości należących do Wiktora Zdanowicza, składających się z trzech maszyn pończoszniczych mechanicznych, ocenionego na sumę zł. 750.

Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie, przy ul. Warszawskiej № 42.

Łódź, dn. 16 sierpnia 1928 r.

KOMORNIK
B. Dembowski.

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne

ul. Nawrot 2

do 10 r. 1—2 i 4—7
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł.
dla niezamożnych
Ceny lecznic.
753

Doktór

Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów

leczenie lampą kwarcową

Andrzeja № 2.
Tel. 32-28.

Godziny przyjęć: od 1.30 — 2.30 dla Pań od 6— 8 dla panów,

W niedziele i święta
756 od 10—12.

Dr. med. 759

S. Neumark

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie promien. Roentgena

ul. Moniuszki 5
Telefon 70-50.

Przyjmuje od 11—2 i od 7—8,

Panie od 3—4.

Dr. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił do kraju

przyjmuje poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 10—1 i od 4—7 po poł.

ul. Moniuszki 1

759 Telefon 9-97.

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

powrócił 758

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5—8 wiecz

Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia

Okazja!

Przy ul. Ogrodowej Nr. 26

w podwórzu II piętro

u A. Przybycina

410 można dostać

Obrazy, lustra, landszafty

za wkładem 6 i 10 zł.
po 2 złote i po 5 złot. tygodniowo.

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Dojazd tramwajami № 16 i 10. Tel. 18-26.

Od wtorku, dn. 14-go do poniedziałku, dn. 20-go sierpnia 1928 r. wł.

Program № 30

Dla młodzieży pocz. seansów o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej

Dla dorosłych początek seansów o godz. 18.45 i 21.— w soboty i w niedziele, o godz. 16.45, 18.45 i 21.—

serja I i II

NĘDZNICY

(Les Misérables)

podług słynnej powieści WIKTORA HUGO

W rolach głównych:

Gabriel Gabrio (Jean Valjean), **Sandra Milowanow** (Fantina i Kozetta), **Jan Toulout** (Javert), **Paul Jorge** (Biskup Myriel), **G. Saillard** (Thénardier)

Ceny miejsc dla młodz.: I-25, II-20, III-10 gr.
Ceny miejsc dla dorosł.: I-70, II-60, III-30 gr.

W poczekalniach kina codz. do godz. 22
201 audycje radjofoniczne

Student

Uniwersytetu Warsz. udziela lekcyj. Zapóźnionym metodą skróconą. Zgłaszać się ul. Zachodnia 20, m. 4.

Nowo obowiązująca

„Ustawa Automobilowa"

do nabycia w księgarni „CZYTAJ"

Łódź, Narutowicza 2.

Cena za egz. zł. 1.—

Dr. med.

A. Żebrowski

Choroby uszu, nosa i gardła

Przyjmuje wyłącznie w Lecznicy „VITA", *ul. Piotrkowska 45*

Tel. 47-44.
od 1—2. 761

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

2 place

do sprzedania, jeden rogowy, 5 min. od przystanka Rokicie po prawej stronie szosy Pabjanickiej, przy ul. Ogrodowej, Wiadomość na tej-że ulicy vis-a-vis № 43—45, w budce, od godz. 3—8 wiecz. 777

Dom

do sprzedania, 2 pokoje i przedpokój, wolne, Wiadomość ul. Kielma 31. 782

Stare gazety

w większych ilościach można nabyć u Trombkowskiego, Składowa 23, telefon 61-71. 689

Wolne posady

Poszukuję

obowiązku do samotnego pana, może być na wyjazd. Oferty pod H. H. do administr „Hasła". 841

Potrzebny

służący do koni zaraz. Brzezińska 36, Ruszczak. 840

Poszukuje

posady ślusarz na roboty narzędziowo-precyzyjne, jak również na motory ropowo - spalinowe i maszyny parowe. Oferty pod ślusarz „M. P." do adm.

Potrzebni

malarze klejowi i olejni do firmy W. Gajewski, ul. Wólczańska 119. 838

Potrzebny

czeladnik i podręczny stolarski, ul. Rzgowska 40. 838

Potrzebna

ekspedjentka do składu wędlin. Brzezińska 36, Ruszczak. 784

Chłopcy

nie poniżej 15 lat, którzy chcą nauczyć się rzemiosła stolarskiego mogą się zgłosić Robert Szulc, Gdańska 112. 779

Tokarzy

na armaturę, zaraz przyjmiemy B. Górecki S-cy. Karola 6. 831

Potrzebny

czeladnik i podręczny stolarski, Młynarska 91. 771

Różne

Poszukuję

posady dozorcy dziennego, albo nocnego w fabryce, lub większym domu. Na żądanie mogę przedstawić świadectwa Oferty proszę składać do Administracji pod „S. T."

Dla każdego coś mądrego i pięknego!

Zawiera jedyny najnowszy zbiorowy katalog książek (dobrze opracowany, obszerny, 132 stron dwuszpaltowych, format 17×24) jakiego brak odczuwał dotychczas każdy czytelnik.

Powyższy katalog wydała

Księgarnia Al. LACHA w Zgierzu

i po otrzymaniu zł. 1.50 znaczkami pocztowemi lub przez P. K. O. 65,136 (wartość katalogu zł. 5) wysyła takowy wraz z warunkami nabywania książek na spłaty.

Nie zwlekając, zamawiajcie, gdyż do soli i chleba książki potrzeba.

---

20 złotych

tygodniowo zarobku

Chłopcy

do sprzedaży gazet **potrzebni.**

Zgłaszać się z pozwoleniem rodziców i kaucją **10 zł.** do administracji pisma.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 3.20
Zamiejscowa	„ 3.60
Zagranica	„ 6.30
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie	50 groszy za wiersz milimetr.	1 łam.	(strona 4 łamy).	
W tekście	40 „ „ „	1 „	„ 4 „	
Nadesłane	30 „ „ „	1 „	„ 4 „	
Za tekstem	30 „ „ „	1 „	„ 4 „	
Nekrologi	30 „ „ „	1 „	„ 4 „	
Komunikaty	30 „ „ „	1 „	„ 4 „	
Zwyczajne	8 „ „ „	1 „	„ 10 łamów	

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej.
Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filji w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych
Firmy zagraniczne o 100% drożej.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **Stanisław Paciorkowski.**

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi.
Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.

Redaktor odpowiedzialny: **Michał Walter.**